



POZNAN
WTOREK
3
WRZESIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 209 (7635)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wysłannicy PAP donoszą z Pragi

Zmiany kadrowe w kierowniczych organach KP Czechosłowacji

Przełożenie terminu XIV Zjazdu partii

Korespondenci PAP z Pragi donoszą: pierwszy dzień września, stał pod znakiem ważnego dla Czechosłowacji wydarzenia politycznego, jakim było zakończenie posiedzenia Plenum KC KPCz. W godzinach porannych, te dzienniki, które się ukazały, przyniosły oficjalny komunikat, który powiadamiał, że plenum KC KPCz rozpoczęło swe obrady w sobotę, o godzinie 13.00 w sali hiszpańskiej na Hradczanach.

Oprócz członków KC KPCz centralnej komisji kontrolnej i rewizyjnej w posiedzeniu uczestniczyli także delegaci wybrani przez okręgowe komitety KPCz na XIV Zjazd partii. Referat o obecnej sytuacji w partii i pilnych aktualnych zadaniach KPCz, a następnie referat o zmianach kadrowych w kierowniczych organach par-

tii wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek. W późnych godzinach popołudniowych radio praskie rozpoczęło nadawanie długiego, ponad 45-minutowego komunikatu o wynikach i decyzjach plenum. Do dokumentu tego powrócimy jeszcze. Tutaj pragniemy jedynie stwierdzić, że komunikat zawiera informacje o doniosłych zmianach personalnych, zarówno w składzie prezydium KC KPCz, jak i sekretariatu. Poprzednio prezydium KC KPCz liczyło 11 członków. Obecnie prezydium liczy 21 członków. W skład prezydium weszli A. Dubczek, O. Czernik, E. Erban, V. Bilak, L. Hrdinova, V. Simeczek, A. Tiażyk, G. Husak, J. Hetes, V. Kabrna, Z. Mlynarz, J. Nojbert, B. Szimon, J. Piller, J. Pinkava, S. Sadovsky, V. Slavik, J. Smrkovsky, L. Svoboda, J. Szpaczek i J. Zrak. Wybrano również nowego sekretarza KC na czele którego stanął Alexander Dubczek.

Korespondenci PAP w Pradze donoszą: Głównym tematem dnia dzisiejszego, w poniedziałek 2 września, są wyniki i decyzje personalne podjęte przez zakończone wczoraj plenum KC KPCz. W dalszym ciągu w Pradze głównym źródłem informacji jest radio, ponieważ redakcje dzienników podlegają obecnie

reorganizacji. Tak np. kierownictwo organu KC KPCz „Rude Pravo” powiadomiło, że u-

Dokończenie na str. 2

Czerwony Krzyż zwiększa dostawy do Biafry

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zamierza rozbudować „most powietrzny”, z którego pomocą dostarcza żywność i lekarstwa do Biafry. W najbliższym czasie 6 samolotów zacznie kursować dniem i nocą między hiszpańską wyspą Fernando Po, gdzie zgromadzono 3.500 ton rozmaitych artykułów, a lotniskami w secesyjnej prowincji Nigerii. Przedstawiciel MCK powiedział, iż rząd Nigerii zna te plany i pomaga w ich realizacji. (PAP)

Uroczyste promocje w szkołach oficerskich Wojska Polskiego

1 września — w 29 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę — we wszystkich oficerskich szkołach zawodowych Ludowego Wojska Polskiego odbyły się uroczyste promocje absolwentów.

Podniosłe chwile przeżyli w niedzielę tegoroczni absolwenci Wyższej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarneckiego. Pięcioletni wysiłek został zakończony sukcesem. Ich promocja otrzymała specjalnie uroczystą oprawę. Zbie-

Pierwszy dzwonek — koniec wakacji 660 000 uczniów w Poznaniu i Wielkopolsce rozpoczęło rok szkolny

Wczoraj rano we wszystkich szkołach kraju zadźwięczały dzwonki obwieszczające dzieciom i młodzieży koniec wakacji. Zapelnili się gwarem klasy. Młodzież, jeszcze pełna wrażeń wakacyjnych, zebrała się w aulach szkolnych i świetlicach, aby uroczystie zainaugurować rok szkolny. Szczególnie emocjonalnie przeżyli tę chwilę nasi siedmioroczniacy. Był to bowiem ich pierwszy kontakt ze szkołą, od tego dnia rozpoczynają się dla nich nowe obowiązki.

W tym roku w województwie poznańskim rozpoczęło kolejny rok nauki około 660 000 uczniów, a liczba rozpoczynających naukę w pierwszych klasach szkół zawodowych sięga aż 16 000 z



Przed uroczystością rozpoczęcia kolejnego roku nauki w poznańskiej Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Traugutta. Fot. — K. Przychodzki

660 000 uczniów. Do klas pierwszych szkół podstawowych przyjeżdża 45 000 dzieci, w tym w samym Poznaniu 11 000. Do nauki w I klasach liceów ogólnokształcących przystąpiło w tym roku prawie 10 800 uczniów w całym województwie, w Poznaniu 2 800. Technika przyjeżdża 4 600 pierwszoroczniaków, w tym w Poznaniu 2 300

tęgo na Poznań przypada 4 400 uczniów.

Rozpoczęło też pracę w szkołach 1 500 nowych młodych nauczycieli, z tego 300 w szkołach podstawowych.

Wojewódzkie uroczystości otwarcia roku szkolnego 1968/69 odbyły się wczoraj na boisku międzyzgodnym w Ostreszowie. Prócz przedstawicieli władz powiatowych i miejskich oraz Kuratorium OS w inauguracji uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Wojtaszek.

W ramach wczorajszych uroczystości otwarto także w Ostreszowie przedszkole, któremu nadano imię M. Konopnickiej.

Ogólnomijska uroczystość inaugurująca dla Poznania została zorganizowana w Liceum Ogólnokształcącym nr 2 im. H. Modrzejewskiej przy ul. Matejki. Przybyli tutaj liczni goście z wiceprzewodniczącą Prezydium RN Poznania W. Klawiter, przewodniczącym Prezydium DRN Grunwald W. Głowińskim, i wicekuratorem J. Bartkowiakiem na czele powitał dyr. A. Ciemnochołowski. W swym inauguracyjnym wystąpieniu życzył on 850 uczniom powodzenia i pomyślnych wyników w nauce. W tym roku do Liceum nr. 2 przyjęto 250 pierwszoklasistów.

Dokończenie na str. 2

Ośrodek Katolicki w DRW legł w gruzach pod bombami USA

Wśród rannych — biskup i liczni księża

Jak donosi stały korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski z Hanoi, w południowej części DRW bez przerwy trwają krwawe i bezwzględne ataki lotnictwa amerykańskiego. Bomby spadają w dalszym ciągu o każdej porze dnia i nocy jednak niszcząc domy, szkoły lub szpitale.

W wyniku eksplozji gina także księża przy ołtarzach i wierni. Dnia 21 lipca zginęło np. w Xa Doai 6 osób a 42 odniosły rany. Xa Doai jest biskupstwem w prowincji Nghe An, 13 km od stolicy prowincji Vinh, która już dawno obróciła się w gruz. Biskupstwo składało się z 31 budowli m. in. z pięknej majacej ponad 100 lat katedry — siedziby episkopatu oraz pomieszczeń seminarijnych.

Ten ogromny ośrodek katolicki już nie istnieje. Przekształcił się on w ugnisko gruzów wraz z kilkoma tysiącami biblii i brewiarzy, setkami cen

Wśród rannych znajdował się m. in. 78-letni biskup Jan Baptysta Tran Huu Duc i jego 77-letni zastępca, Paweł Nguyen Dinh Nhen który był już ranny podczas wcześniejszego ataku na Xa Doai. 17 maja br. katecheta Pero Tran Van Vinh stracił nogę podczas eksplozji bomby a drugi ksiądz Nguyen Van Tuong zmarł w drodze do szpitala.

Pomimo, że w tym rejonie nie ma żadnych obiektów militarnych lotnictwo amerykańskie przeprowadza systematyczne rajdy na Xa Doai. Pierwsze naloty nastąpiły 5 maja 1966 r. (PAP)

artystyczną wypełnił koncert orkiestry kameralnej Filharmonii Poznańskiej, brała także udział grupa uczestników Pociągu Przyjaźni, który w minioną sobotę przybył do Poznania z ZSRR.

Dokończenie na str. 6

Centralna inauguracja nowego roku nauczania

Pierwszy dzwonek zgromadził w salach i aulach szkolnych w całym kraju ponad 8 mln uczniów, którzy kształcić się będą we wszystkich typach szkół poczynając od klasy pierwszej do ostatniej maturalnej. W wielu miejscowościach w dniu inauguracji roku przekazano do użytku młodzieży nowe budynki szkolne i internaty.

Centralna uroczystość otwarcia nowego roku z udziałem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryka Jabłońskiego odbyła się w zespole szkół zawodowych im. Bolesława Chrobrego w Koszalinie. (PAP)

Przyjęcie z okazji święta DRW

Z okazji XXIII rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu ambasador tego kraju w Polsce — Do Phat Quang wydał w poniedziałek przyjęcie w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz państwowych i państwowych: Józef Cyrankiewicz, Bolesław Jaszcuk, Stefan Jędrzychowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Bolesław Podedworny, Józef Ozga-Michalski, Eugenia Krassowska, Witold Jaroński, Józef Tejchma, Zenon Nowak, Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, a wśród nich kierownik MSZ Józef Wniewicz, generałowie i wyżsi oficerowie WP, przedstawiciele świata nauki, sztuki i prasy.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregów przedstawicielstw dyplomatycznych. PAP

Dodatkowe egzaminy na wyższe studia

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego postanowiło zorganizować dodatkowe egzaminy wstępne na kilka kierunków w Wyższych Szkołach Pedagogicznych oraz w Uniwersytecie Śląskim, w związku z niewypełnieniem limitu przyjęć na I rok studiów w tych uczelniach.

Uniwersytet Śląski dysponuje jeszcze pewną liczbą miejsc na chemii, fizyce oraz wychowaniu technicznym. Kandydaci mogą składać podania w uczelni do 8 września; egzaminy wstępne dla kandydatów na chemię i fizykę odbędą się w dniach 12-17 września, a na wychowanie techniczne — od 20 do 24. 9. br.

WSP w Gdańsku prowadzi dodatkową rekrutację na chemię, WSP w Krakowie — na matematykę, wychowanie techniczne i kierunki ogólnozawodowe (elektryczny i mechaniczny), WSP w Opolu — na fizykę, chemię i kierunki ogólnozawodowe, a WSP w Rzeszowie na matematykę, fizykę i wychowanie techniczne. Maturzyści pragnący studiować na jednym z wymienionych kierunków WSP, mogą składać podania w uczelniach do 10 września br. Egzaminy wstępne w uczelni gdańskiej odbędą się w dniach — 20 — 25. 9. w WSP w Krakowie od 15 do 20. 9., w WSP w Opolu od 19 do 21. 9., a w WSP w Rzeszowie od 23 do 26. 9. br.

Do egzaminów tych mogą przystąpić osoby, które w tym roku nie ubiegały się o przyjęcie na wyższe studia. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w rejonach centralnych i wschodnich miejscami przejściowo duże i przełotne opady ze skłonnością do burz. Temperatura maksymalna od 20 st. na Wybrzeżu, do 22 i 24 na pozostałym obszarze. Wiatry przeważnie słabe z kierunków zmiennych.

Normalizacja sytuacji w Kongo

Po dwudniowych walkach sytuacja w Kongo-Brazzaville uformowała się na tyle, że od działu wojskowe powróciły do koszar. Dowództwo armii próbuje opanować obecnie sytuację polityczną. W nocy z niedzieli na poniedziałek radio na dało komunikat wzywający ludność do powrotu do pracy, gdyż w przeciwnym wypadku grożą jej poważne konsekwencje.

Nadal nieznany jest los prezydenta Alphonse'a Massemba-Debat, który po raz ostatni wystąpił w piątek ub. tygodnia. (PAP)

NRF nie podpisze układu o nieprolifacji

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że „w obecnej sytuacji” NRF nie podpisze układu o nie rozpowszechnianiu broni atomowej. Trudno będzie bowiem znaleźć w Bundestagu większość, która ratyfikowałaby ten układ.

O temperaturze politycznej wypowiedzi Brandta świadczą może fakt, że „przestrzegaj on” Związek Radziecki przed „zaatakowaniem Zachodu”. (PAP)

port • port

Mężczyźni 109 : 91

Kobiety 46: 64

Remisowy wynik Polska — Anglia

Na stadionie White City w Londynie zakończone zostały międzynarodowe spotkania lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn. W meczu mężczyzn Polacy odnieśli piękny sukces 109:91. Spotkanie kobiet zakończyło się zwycięstwem zawodniczek brytyjskich 64:46. Ciekawe, że w łącznej punktacji obydwu tych meczów jest remis 155:155.

20 tys. widzów obserwowało po niedzielne boje lekkoatletów Polski i Wielkiej Brytanii. Męska drużyna polska walczyła z niezwykłą ambicją. Odrobiła stratę 1 pkt. z soboty wygrywając ostatecznie zdecydowanie. Najbardziej emocjonującą konkurencją

Dokończenie na str. 4



Fot. — K. Przychodzki

Wydarzenia w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

każe się on normalnie we wtorek rano, bowiem obecnie trwają prace nad doprowadzeniem zespołu redakcyjnego oraz aparatu poligraficznego do pełnej sprawności organizacyjnej i politycznej. Tak więc mieszkańcy Pragi, jak i cała republika, głównie za pośrednictwem radia zapoznali się z decyzjami plenum, które zatwierdziło kilka rezolucji. Jedną z nich dotyczy aprobaty wyników rozmów moskiewskich. Odrębna rezolucja dotyczy odroczenia terminu XIV Zjazdu KPCz, który miał się rozpocząć 9 września. Nowy termin XIV nadzwyczajnego Zjazdu Partii nie został ustalony. Plenum postanowiło utworzyć specjalną komisję Komitetu Centralnego pod przewodnictwem J. Szpaczka, której zadaniem będzie przygotowanie propozycji w sprawie zwolnienia zjazdu Komunistycznej Partii Czech. Komitet Centralny KPCz dokooptował do swego składu siedmiu dotychczasowych zastępców członków KC oraz kilkudziesięciu delegatów wybranych na nadzwyczajny zjazd KPCz. Kilku działaczy ustąpiło z Komitetu Centralnego i z sekretariatu KC. Powszechną uwagę zwraca fakt dużej liczby przystąpienia do Komitetu Centralnego KPCz, — odpowiednika Biura Politycznego.

Na str. 1 podaliśmy nazwiska 21 członków prezydium KC KPCz. W uzupełnieniu informacji dodajemy, że zastępcami członków prezydium KC są F. Barbirek, J. Lenart, i K. Polacek. Do sekretariatu Komitetu Centralnego, któremu przewodniczy A. Dubczek, dokooptowano J. Szpaczka, L. Kowalczyka oraz J. Sekera, któremu równocześnie powierzono stanowisko redaktora naczelnego „Rudego Prava”. Pełny skład władz partyjnych ma być ogłoszony we wtorek.

Jak wynika ze sprawozdań i komunikatów po referatach A. Dubczeka w dyskusji zabrakło głos 31 mówców. Dysponujemy już fragmentami sprawozdań, przedstawionych członkom plenum przez A. Dubczeka. Oświadczył on m. in.:

— W ocenie naszego rozwoju wewnętrznego, kierownictwo partii nie liczyło się w dostatecznym stopniu z realną siłą czynników międzynarodowych, a zwłaszcza z opinią, jaką reprezentują na temat naszej sytuacji te państwa, z którymi zawarliśmy Układ Warszawski, nie liczyliśmy się też z interesami strategicznymi i ogólnymi Związku Radzieckiego i innych krajów Układu Warszawskiego. Nie braliśmy dostatecznie w rachubę tego konkretnego czynnika istniejącego obiektywnie. Nastąpił spadek zaufania ze strony kierownictwa KPZR do możliwości kierownictwa naszej partii, zwłaszcza w dziedzinie kierowania życiem kraju i rozwiązywania nowo powstających problemów. Naszym najważniejszym zadaniem — powiedział A. Dubczek — jest usunięcie powstałej na tym tle nieufności — oraz znalezienie najlepszego sposobu realizacji podjętych zobowiązań.

W toku swojego przemówienia A. Dubczek wyraził nadzieję dla działalności prezydenta republiki Ludvika Svobody. Centralne miejsce przemówienia pierwszego sekretarza KPCz zajęły problemy poszukiwania właściwych rozwiązań nowych zadań partii.

Naszym pierwszym zadaniem — powiedział on — jest realizacja zobowiązań podjętych w Moskwie, zwłaszcza odnowienie autorytetu wszystkich organów państwowych i partyjnych, wzmożenie armii i milicji, wprowadzenie tymczasowej cenzury prasowej, zakazanie działalności tych organizacji politycznych, które są przeciwnie zasadom socjalizmu, i zapobieganie powstawaniu nowych partii politycznych poza ramami Frontu Narodowego. System polityczny CSRS będzie nadal podstawą do aktywnego udziału Frontu Narodowego, którego rola polityczna nie będzie tylko formalna, jak to było przed styczniem 1968 roku.

W polityce zagranicznej — mówił dalej A. Dubczek — będziemy utrzymywać nasze stosunki z krajami socjalistycznymi i w pełni dotrzymamy naszych zobowiązań. Uważamy, że Układ Warszawski nie może być kwestionowany, sprzeciwiamy się również zdecydowanie.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wołosek.

GŁOS WIELKOPOLSKI A 3 IX 1968 Nr 209 (7635)

cydowanie neutralizacji, która w obecnej sytuacji światowej mogłaby doprowadzić do zagrożenia socjalistycznego rozwoju naszego kraju. Trzeba troskliwie dbać o jedność partii komunistycznej, której polityczną zasadą powinna być szeroka jedność z narodem. Wszystko co zagraża tej jedności stanowi poważne niebezpieczeństwo dla naszych obu narodów i dla socjalizmu. Nie wolno poddawać się nieczesnym emocjom, ani ekstremistycznym poglądom. Kampania poparcia i slogany gloryfikujące Swobodę, Dubczeka i Smrkovskiego powinny zostać zastąpione przez niemniej masowe poparcie całego kierownictwa partii i państwa — oświadczył A. Dubczek.

Mówca stwierdził, że ewakuacja wojsk pięciu państw sojuszniczych będzie następować w kilku etapach w zależności od postępów procesu normalizacji i stopnia zabezpieczenia ustroju socjalistycznego w CSRS. Pierwszy etap, to znaczy wycofywanie jednośtek z większych miast, już się rozpoczął.

Dubczek stwierdził, iż jednym z głównych zadań jest kontynuowanie prac nad federalną strukturą państwa. Pierwszym mówcą, który zabrał głos w dyskusji, był prezydent Republiki L. Svoboda. Obszernie uzasadnił on swoją decyzję udania się do Moskwy, prowadzenia negocjacji oraz motywów przyjęcia decyzji, powyższych wspólnie przez przedstawicieli obu krajów w rezultacie przeprowadzonych negocjacji. Stwierdził on, że wyniki rozmów moskiewskich sprawiły, iż organa partyjne i rządowe znów działają, sytuacja w kraju normalizuje się „a to, co rozpoczeliśmy w styczniu, będzie my kontynuować”. Prezydent Svoboda podkreślił konieczność powzięcia specjalnych choć nierzadko niepopularnych decyzji. Muszą być one jednak powzięte.

Jak podają doniesienia oficjalne, plenum KC wypowiedziało się w dyskusji za realizacją postanowień moskiewskich, jak również postanowień podjętych w Czernej i Bratysławie. W Pradze podkreśla się, że w opublikowanym komunikacie zamieszczono stwierdzenie, iż KPCz jest i pozostanie partią internacjonalistyczną, że potwierdza ona swoją więź z wszystkimi państwami komunistycznymi i robotniczymi, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi oraz swoje zobowiązania wobec tych krajów. Zwraca się również uwagę na znaczny udział Słowaków w nowym prezydium KC, a zwłaszcza na pozycję G. Husa, który — zdaniem kół politycznych Pragi — stał się członkiem ścisłego kierownictwa krajem.

W dalszym ciągu obserwatorzy rozwoju wypadków w Czechosłowacji zwracają uwagę na zjawiska świadczące o powolnej, lecz stałej normalizacji życia we wszystkich jego dziedzinach. Sobota i niedziela, na wezwanie związków zawodowych były dniami pracy dla odbudowania strąpowadanych przez A. Dubczeka i zmniejszeniem intensywności pracy w czasie wypadków sierpniowych.

2 września przystąpiły również do zajęć wszystkie szkoły. Radio praskie opublikowało 2 września rano apel nowego ministra spraw wewnętrznych CSRS, Jana Pelna, do personelu jego resortu. Nowy minister podkreślił, że niezbędne jest wzmożenie dyscypliny i poczucia odpowiedzialności wszystkich pracowników. (PAP)

Trzeba koniecznie zanotować w prasie polskiej wydarzenie, jakie miało miejsce kilka tygodni temu wśród polskiej emigracji politycznej w Londynie. A wydarzyła się tam jak na czynniki „niezłomne”, rzecz niezwykła, dotycząca oślawionego radia Freies Europa.

Oto na forum oficjalnego środowiska politycznego „niezłomnych” grup emigracji w Londynie, w czasie odbywanej dyskusji, zabrał głos czołowy miarodajny przedstawiciel i prezes tzw. wydziału wykonawczego grupy endeckiej Antoni Dargasa i powiedział dosłownie co następuje:

„Druha (moja — uwaga) jest sprawą radia Wolnej Europy. Jest to radiostacja amerykańska, która — co jest całkowicie zrozumiałe — musi się liczyć z linią polityczną swego rządu. I czy to będą sprawy polskie — powiedział Antoni Dargasa — czy jak teraz Czechosłowackie — będą tam naświetlane zgodnie z punktem widzenia polityki amerykańskiej. Nie można się temu dziwić i myśleć, że sami Amerykanie byliby zdumieni, gdyby ktoś stwierdził, że jest inaczej”.

Zaatakowany przez wolnoeuro-

Polska delegacja na konferencję ONZ

W niedzielę wyjechała do Stanów Zjednoczonych delegacja polska z wiceministra zdrowia i opieki społecznej — doc. dr Janem Rutkiewiczem na I międzynarodową konferencję ministrów do spraw opieki społecznej.

W konferencji zorganizowanej przez departament rozwoju spraw socjalnych ONZ, która obradować będzie w Nowym Jorku w dniach 3—12 września br., weźmie udział ok. 500 oficjalnych przedstawicieli i specjalistów z 80 państw oraz licznych organizacji międzynarodowych.

W czasie spotkania przedyskutowane zostaną problemy dotyczące nowoczesnej roli opieki społecznej w rozwoju ekonomicznym państw, jak też współpracy i pomocy w tej dziedzinie krajom słabo rozwiniętym.

Pierwsi turyści z CSRS na Podhalu

Pierwszy dzień września upłynął na Podhalu w strugach deszczu. Pomimo to panował tu duży ruch turystyczny. Do Zakopanego zawitali nowi goście, w tym turyści z zagranicy z Anglii, Francji i NRD. Po raz pierwszy od wydarzeń w Czechosłowacji, do Nowego Targu przyjechały autokary z turystami CSRS.

Partia demokratyczna w USA przeżywa kryzys

Zjazd partii demokratycznej w Chicago ujawnił jej głęboki rozłam na tle najważniejszych zagadnień polityki zagranicznej USA, a przede wszystkim wojny w Wietnamie — oświadczył wczoraj przed kamerami telewizyjnymi N.B.C. kandydat na senatora z ramienia partii demokratycznej ze stanu Nowy Jork Paul O'Dwyler. Powiedział on, że komisja mandatu zjazdu nie podjęła żadnych kroków w kierunku sprawiedliwej reprezentacji różnych grup demokratów na zjeździe, a władze Chicago zabroniły demonstracji stronników pokoju i okrutnie rozprawiły się z jej uczestnikami. W wyniku tego, próby stronników McCarthy'ego włączenia do programu demokratów żądania rewizji polityki zagranicznej rządu, nie dały wyników, a liderzy partii demokratycznej narzucili zjazdowi swój własny program, ignorując wolę licznych amerykańskich wyborców — powiedział O'Dwyler. (PAP)

„Koziołki” płacą

7, 16, 21, 31, 34 dod. 3.

W 590 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 1 września br., wpłynęło 259.613 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 428.361 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 4 kwota przeznaczona na wygrane II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni. Zakumułowana kwota przeznaczona w myśl § 25 ust. 1 na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi obecnie 477.884 zł.

Stwierdzono: 44 „czwórek” po 2.655 zł; 143 „trójek” premiowanych po 151 zł; 1521 „trójek” po 51 zł; 2004 „dwójek” premiowanych po 25 zł; 19108 „dwójek” po 5 zł.

Losowanie 591 gry odbędzie się w dniu 8 września br. w Kępnie na Rynku o godz. 12. K6933

Toto-Lotek

15, 25, 28, 32, 34, 42 dod. 47

Agentura w potrzasku

pejskich agenciaków za te wypowiad. A. Dargasa w publicznym oświadczeniu złożonym na łamach prasy emigracyjnej w Londynie („Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” z 10 sierpnia br.) dodatkowo wo oświadczył: „chodź mi o podkreślenie, że radio Wolnej Europy jest instytucją amerykańską i podlega kontroli swoich mocodawców. Poza krótkim okresem na samym początku polskie czynniki polityczne na emigracji nie były i nie są ani zapytane ani konsultowane na temat politycznej strony programu sekcji polskiej radia Wolnej Europy, a co za tym idzie nie mogą ponosić za nie odpowiedzialności.

Chodzi o to, aby opinia polska o tym pamiętała”.

Abym nie było jakichkolwiek nieporozumień przypomnieć należy, że zresztą powszechnie wiadoma, że zarówno „grupa polityczna” p. Dargasa jak i sam Antoni Dargasa należą do najbardziej zażydłych antykomunistów, zdecydowanie wrogich wobec Polski Ludowej i uprawiających na tym tle dobrze znaną kampanię antyakra-

Katastrofalne trzęsienie ziemi nawiedziło Iran

Liczba ofiar sięga 20 tysięcy



Matka z dzieckiem, której dom został doszczętnie zniszczony w czasie katastrofy. CAF — AP — telefoto

Tragiczne trzęsienie ziemi, które w ostatnich 24 godzinach nawiedziło w Iranie okrug Chorasana, przybrało katastrofalne rozmiary.

Pierwsze doniesienia wskazywały, że liczba śmiertelnych ofiar wynosi około 800, jednakże, jak wskazywano w poniedziałek rano w Teheranie, w katastrofie zginęło znacznie więcej osób.

Według relacji świadków, którzy przybyli w poniedziałek do Teheranu, po przełocie helikopterem nad dotkniętym trzęsieniem ziemi rejonem Chorasana, liczba ofiar dwóch wstrząsów podziemnych w sobotę i niedzielę wynosi 15.000, a być może nawet 20.000. Co chwila bowiem, w różnych zakątkach odległych dolin, odcinanych od głównych szlaków, odkrywa się grupy całkowicie zniszczonych domów. Oczekuje się więc — pisze Agencja France Presse — że w najbliższych godzinach bilans tragicznej katastrofy wzrośnie jeszcze bardziej.

W poniedziałek w południe rozpoczął się w Iranie „narodowy dzień żałoby i modłów publicznych” dla uczczenia pamięci tysięcy ofiar katastrofy. Radiostacje irańskie przerwały emisję muzyki lekkiej i przekazywały wyłącznie informacje oraz transmisje o charakterze religijnym. Cesarzowa Iranu, która w poniedziałek wieczorem miała inaugurować „festiwal sztuki” w Sziraz-Persepolis, anulowała swą podróż. Koncert inauguracyjny festiwalu został odwołany. Wszystkie dochody z koncertu zostały przeniesione na wtorek zostały przeznaczone dla ofiar trzęsienia ziemi.

Depesza z Polski

W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Iran, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował do szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlawiego Aryamehra depeszę z wyrazami serdecznego współczucia. (PAP)

jowa. Nie ma za tym żadnej mowy o tym, aby opinia wyrażona ze strony miarodajnego rzeczownika tej grupy mogła podpaść pod miano „komunistycznej dywersji”, albo czegoś podobnego. Ani p. Dargasa z komunistami ani komuniści z p. Dargasem nigdy nie mieli i nie mają nic wspólnego.

Wiedzieliśmy oczywiście od dawna i wiemy nie od dzisiaj, co sądzi o radiu Wolnej Europy. Każdą dotąd naszą opinią agentura ta kwalifikowała jako wymysły. Odtąd obecnie ten wykręt już się udaje nie może. Radio Wolna Europa jako obca agentura nie mająca żadnego powiązania z żadnym polskim czynnikiem została publicznie zdemaskowana także przez czynniki polityczne spośród samej emigracji. Piętno agenturalne, obce polskości, polskiemu interesom, jakimkolwiek polskiemu stanowi zostało przypieczętowane także i z tej strony. Z tej opresji wyjdzie już nie sposób, wiedzą bowiem najlepiej sąsiedzi, jak kto siedzi. (Interpress)

Hołd pamięci Janka Krasickiego

W poniedziałek, w 25 rocznicę bohaterskiej śmierci Janka Krasickiego — organizatora i przywódcy Związku Walki Młodych delegacje ZMS i ZMW złożyły na jego grobie na Cmentarzu Powązkowskim wieńce i wiązanki kwiatów.

Byli działacze Związku Walki Młodych i Związku Młodzieży Polskiej oraz przedstawiciele młodzieży robotniczej z zakładów pracy stolicy i woj. warszawskiego, oddali hołd pamięci Janka Krasickiego przy tablicy pamiątkowej na ulicy Jasnej w Warszawie, gdzie „Kazik” zginął od kul gestapo. PAP

Referendum na temat udziału Danii w NATO?

Jak informuje dziennik „Politiken” kierownictwo duńskiej Socjalistycznej Partii Ludowej (SF) wystąpiło z żądaniem rozpisania powszechnego referendum, w celu ustalenia czy Dania powinna uczestniczyć w NATO po 1969 roku. (PAP)

Wśród polskich żołnierzy w CSRS

Korespondent PAP., red. Jerzy Wysokiński pisze: **przez ostatnie 3 dni byłem wśród polskich żołnierzy stacjonujących tymczasowo na terenie Czechosłowacji. Prowadzone są zajęcia, których celem jest utrzymanie wszystkich służb i rodzajów broni w pełnej sprawności technicznej i gotowości bojowej.**

Szczególnie jednak wiele czasu, co w tych warunkach jest w pełni zrozumiałe, przeznaczają na spotkania, dyskusje i szkolenie polityczne.

Dopływ informacji jest niezwykle sprawny. Prasa polska dostarcza jest w dostatecznych ilościach każdego dnia samolotem, dobra jest też słyszalność audycji Polskiego Radia.

Ostatnie dni upłynęły na obchodach 29 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę. Z wielką uwagą wysłuchano bądź przeczytano we wszystkich pododdziałach przemówienie nie premiera Cyrankiewicza, wygłoszone na wiecu antywojennym w Warszawie. Nasi żołnierze wykazują całkowite zrozumienie dla przyczyn ich czasowego pobytu na ziemi czechosłowackiej.

Postępująca stabilizacja życia politycznego w Czechosłowacji, a tym samym również w rejonie Hradec Kralove, gdzie jak wiadomo stacjonują nasi żołnierze, wywiera wyraźny wpływ na samopoczucie w polskich oddziałach.

Kontakty z miejscową ludnością są coraz częstsze, choć postęp w tym względzie na pewno nie jest taki, jak życzyłoby sobie nasi żołnierze. Są oni bacznie obserwowani, a ich taktyczne zachowania i dyscyplinowanie pomaga w przelamywaniu barier wznieśionych przez wroga propagandę. Do naszych jednostek, co jeszcze przed kilku dniami nie było notowane, przychodzą grupy miejscowej młodzieży, a także starsi i ostatnio również żołnierze i oficerowie stacjonujących opodal jednostek Armii Czechosłowackiej. Przebieg dyskusji wskazuje, że Czechosłowacy znajdują wiele wspólnych poglądów z polskimi żołnierzami.

Wszystko to nie oznacza jednak, że elementy reakcyjne zupełnie złożyły broń, choć w rejonie pobytu naszych żołnierzy niemal całkowicie zniknęły już wszelkie nieprzyjazne hasła.

Nadal jeszcze wywiera się nacisk na miejscową ludność, by bojkotowała naszych żołnierzy. Czechosłowacy, z którymi rozmawiałem, stwierdzali wyraźnie, że boją się nie tylko terroru moralnego, ale także presji fizycznej.

Nadal jeszcze, choć coraz rzadziej, używają słowa „okupacja” nielegalne radiostacje i miejscowa prasa.

Można się jednak spodziewać, że niebawem stosunki między polskimi żołnierzami, a ludnością czechosłowacką bardziej się unormują. Już teraz można spotkać na drogach i ulicach miast wspólne patrole żołnierzy polskich i czechosłowackich. Można też zobaczyć, jak chłopcy w polskich mundurach

Międzynarodowy kongres federacji anarchistycznych

W Carrarze (Toskania) odbywa się obecnie międzynarodowy kongres federacji anarchistycznych. Przy okazji w sobotę doszło w mieście do zamieszek, lecz spokój został przywrócony i w niedzielę rano anarchości wznowili obrady przy drzwiach zamkniętych. PAP

rach pomagają rolnikom przy zbiorze zbóż czy ziemniaków. PAP

Uroczyste promocje

Dokończenie ze str. 1

narodowych, dowódcy jednostek wojskowych i zaproszeni goście.

Po odczytaniu przez Komen danta Szkoły płk. H. Kudę uchwały Rady Państwa o nadaniu pierwszych stopni oficerskich — wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. J. Urbanowicz dokonał aktu promocyjnego. Następnie generał wygłosił do absolwentów przemówienie. W imieniu społeczeństwa i władz życzenia promowanym złożył sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Kończal. Uroczystość zakończono defiladą. (jk)

Tradycyjnie już obchodzoną przez wszystkich mieszkańców grodu Staszica wydarzeniem jest promocja w pilskiej Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej im. A. Waszkiewicza. Właśnie w minioną niedzielę mieszkańcy Piły wybrali się gromadzić na plac Staszica, gdzie tegoroczni absolwenci WOSS otrzymali oficerskie gwiazdki.

W gronie zaproszonych gości znaleźli się: Główny Inspektor Planowania i Techniki — generał brygady Zbigniew Nowak, sekretarz KP PZPR — Piła-Trzcianka — Marian Cybulski, przewodniczący władz miejskich — Stanisław Maciejewski, delegacja północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej, oraz dowództwo WOSS z komendantem szkoły — płk. dypl. Janem Zielińskim.

Jako pierwszy promocję z rąk generała Nowaka otrzymał prymus szkoły — ppor. Alojzy Grajczyk. Z okazji promocji odczytano specjalny rozkaz Ministra Obrony Narodowej, mówiący o zadaniach oficerów Wojska Polskiego, roli armii w życiu narodu. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: gen. bryg. Z. Nowak oraz sekretarz KP — M. Cybulski. Ten ostatni ustosunkował się do poważnej roli jaką odgrywa w Piile szkoła oficerska, serdecznych życzeniach przyjaźni jakie zawiązują się między jej słuchaczami, a obywatelami miasta. Życzył też absolwentom wielu sukcesów w pracy wychowawczej. Po uroczystościach promocyjnych zaproszeni goście udali się na ul. Bydgoską, gdzie został oddany nowy most przez Gwdę, którego głównym wykonawcą było Płockie Przedsiębiorstwo Robotnictwa Mostowych. Po symbolicznym przecięciu wstęgi przez sekretarza KP — M. Cybulskiego, odbył się przemarsz oddziału nowo promowanych, oraz kompanii honorowych z pocztami sztandarowymi.

Pełne poparcie dla polityki partii

Pod powyższym tytułem „Trybuna Ludu” (nr 240, wyd. C) informuje o tysiącach listów kierowanych do KC PZPR i I sekretarza KC Władysława Gomułki przez szeregowych członków partii, obywateli bezpartyjnych, byłych partyzantów i żołnierzy oraz o rezolucjach organizacji partyjnych, załóg fabrycznych, instytucji i organizacji społecznych. Ich autorzy informują o swoim poparciu dla polityki PZPR i rządu PRL w kwestii czechosłowackiej. Gazeta drukuje m. in. listy, jakie nadeszły od Wielkopolan.

„Jestem szeregowym członkiem partii — napisał tow. Bohdan W. Czerniak z Poznania — i w pełni popieram stanowisko KC PZPR oraz rządu PRL w sprawie Czechosłowacji. Uważam, że siły prawicowe CSRS zaczęły zagrażać wszystkim państwom socjalistycznym”.

„Rozwój sytuacji politycznej w Czechosłowacji napawał mnie głębokim uczuciem zaniepokojenia o los zdobyczy klasy robotniczej Czechosłowacji, o interesy międzynarodowe i utrwalenie pokoju w świecie, a szczególnie w Europie — pisał Marian Budziszewski z pow. Koscian w liście do tow. Wiesława. — Kontrewolucja dostała jednak w łeb. Zawiedzione zostały nadzieje bońskich odwetowców. Jako świadom starszy działacz partyjny popieram stanowisko KC PZPR i jestem gotów na każde zwołanie partii poprzeć to czynem”.

Wbrew interesom socjalizmu i pokoju

To samo wydanie „Trybuna Ludu” przynosi artykuł na temat wrogiej kampanii Jugosławii wobec akcji podjętej przez pięć państw socjalistycznych w obronie socjalistycznej Czechosłowacji przed kontrrewolucyjnym zagrożeniem. Czytamy tam m. in.

Dla specjalistów od „wojny psychologicznej” jest to w rzeczy samej niezwykła okazja: nie przebiegająca w słowach, oceny, najostrejsze zarzuty można głosić z powodzeniem się na stanowisko państwa mieniacego się socjalistycznym. W ten sposób długie fragmenty z oświadczenia prezydenta Tita i innych przywódców „rezolucji X Plenum KC ZKJ i oświadczenia Związku Rady Wykonawczej, głosów prasy i przemówień wiecowych trafiły na pierwsze strony gazet, na fale rozgłośni i stacji telewizyjnych Zachodu.

Jednym z kanonów najczęściej podkreślanych przez przywódców Jugosławii jest jak wiadomo „polityka niezaangażowania”. Tym razem o jakimkolwiek niezaangażowaniu nie ma mowy; mamy do czynienia z postawą jednoznacznie zaangażowaną —

przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw państwu socjalistycznym.

W wielomiesięcznym toku narastania kryzysu politycznego w CSRS, w okresie, w którym KPZR i inne partie podejmowały uporczywe wysiłki dla rozwiązania problemu metodami politycznymi — nie zanotowaliśmy ze strony jugosłowiańskiej ani jednej wypowiedzi, wywołującej przywódców KPCZ do wyciągnięcia nieodwołalnych wniosków z realnych niebezpieczeństw sytuacji. Przeciwnie — stanowisko jugosłowiańskie było za chęcią do brnięcia po drodze, która prowadziła do bezpośredniego zagrożenia podstaw socjalizmu — i wezwaniem do ignorowania uwag i ostrzeżeń bratnich partii. Kolejne fazy tych wysiłków i starań dyktowanych troską o socjalistyczny rozwój CSRS — od Drezna, przez Moskwę, Warszawę, Czerne i Bratysławę były dezawuowane. Nazywano je „mieszaniem się w wewnętrzne sprawy CSRS”, chociaż w istocie w grę wchodziły kwestie wspólnego bezpieczeństwa państw sojuszników i obrona układu sił, na którym opiera się pokój Europy. Na-

GO niska - inni

tomiasz swego poparcia dla sił rewizjonistycznych i jawnie prawicowych Belgrad nie uważał za mieszanie się w sprawę CSRS.

Ignorując fakt pozytywnego ustosunkowania się bratnich partii do styczniowego programu ulepszenia i umocnienia socjalizmu w Czechosłowacji — program, którego realizacja została zakłócona przez narastającą akcję sił kontrrewolucyjnych — przywódcy ZKJ występują w roli obrońców socjalizmu w CSRS przed „etatystycznym dyrygowaniem” i „monopolistyczną rolą ośrodków władzy gospodarczej i politycznej” przed „dogmatyzmem”, „hegemonizmem” i innymi plagami zagrażającymi rzekomo Czechosłowacji ze strony jej sąsiadów.

W rezolucji ostatniego plenum ZKJ, która stanowi wykładnię tego stanowiska, czytamy:

„ZKJ nie przyznaje nikomu prawa do samowolnego mieszania się w wewnętrzny rozwój i sprawy niepodległości kraju za pośrednictwem interwencji wojskowej ani jakiegokolwiek formy nacisku... Narody naszego kraju z ZKJ na czele podnoszą swój głos protestu, tak jak czynili to i czynią, gdy chodzi o agresję amerykańską w Wietnamie, o zagrożenie niepodległości i samodzielnego rozwoju Kuby, agresję Izraela przeciw krajom arabskim, czy też o imperialistyczne gwałty i interwencje w różnych krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej”.

Tak oto pomoc okazana socjalistycznej Czechosłowacji w walce z kontrrewolucyjnym zagrożeniem została położona na jednej szali z brutalnymi i krwawymi imperialistycznymi interwencjami podejmowanymi przeciw siłom postępu, wolności i socjalizmu w ramach „eksportu kontrrewolucji”. Takiej oceny, która ignoruje istniejące fronty walki klasowej, nawet przy największym wysiłku wyobraźni nie sposób nazwać komunistyczną.

W tej nowej sytuacji, którą określa układ sił uniemożliwiający klasyczną kontrrewolucję zbrojną, strategii imperialistycznej położyli główny akcent na dywersję ideologiczną zmieniającą do dezintegracji obozu socjalistycznego.

Powstaje zasadnicze pytanie: czy uległość wobec tej strategii imperializmu, przyzwolenie na jej realizację w imię abstrakcyjnie pojmowanej suwerenności może służyć niepodległości państwa socjalistycznego? Czy wolno godzić się, aby pod szyldem suwerenności postępowo zeznawano na równi pochyłej — w stronę faktycznego uzależnienia się od imperializmu, ze

Dokończenie na str. 4

Poznańską „Wiepofamę” odwiedzałam w okresie przedzjazdowym po raz drugi. Chcę skonfrontować wyniki produkcyjne z podjętymi przez nią zobowiązaniami. Na miejscu dowiaduję się, że na prawie 2 miliony zł zaplanowanych wartości zrealizowano już w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych 70 proc. zobowiązań i że najlepiej wypadła w tym współzawodnictwie załoga wydziału odlewów agregatowych.

Nasi pracownicy — mówi kierownik wydziału odlewów inż. Zdzisław Ryba — spisali się na medal. Mają oni na swoim koncie 100 procent wykonanych zobowiązań, a to oznacza, że dali dodatkowo 100 ton odlewów dla zespołów obrabiarek. Mają one wartość 850 tysięcy złotych.

Kierownik oprowadza mnie po odlewni. Przekrzykując hałas maszyn, staram się rozmówić z Janem Hołyszem — długoletnim formierzem który w tym zawodzie przepracował już 40 lat.

Trudny to zawód i wymaga on znacznego wysiłku fizycznego — mówi. Jednak lubię moją pracę, staram się jak mogę, aby zrobić jak najwięcej odlewów. Dlatego też zobowiązania podejmowałem z przekonaniem, że je muszę dobrze wykonać.

Ale do niedawna wasz wydział miał kłopoty z wykonaniem planów. Czym się tłumaczy obecne wyniki? Chyba nie

VZAJD OZDPR Załogi meliorują

MNIEJ BRAKÓW - WIĘCEJ DOBRYCH ODLEWÓW

tylko wysiłkiem mięśni i ochotą do pracy?

Poczyniliśmy — podpowiada kierownik — przed paru miesiącami pewne zmiany organizacyjne, dzięki którym zapewniliśmy w dziale bardziej prężny front robót. Teraz mamy też mniej braków: zmniejszyliśmy je z 10,8 procent w 1967 roku do 6,4 procent w pierwszym półroczu tego roku. I to jest największe nasze osiągnięcie.

A na czym polegają te zmiany organizacyjne, bo — jak się wydaje — samo obniżenie liczby braków jeszcze nie mogło dać tych 100 ton odlewów?

Wykorzystaliśmy lepiej czas produkcyjny. Dawniej za lewanie form płynnym metalem następowało o godzinie 12 w południe. Formierze kończyli pracę o 14-ej. Płynny metal ma tymczasem początkowo 1450 stopni i trudno do niego przystąpić nim trochę wystyg-

nie, zwłaszcza latem. Teraz zaś zalewanie odbywa się na drugie zmiany — dopiero na trzeciej zmianie.

Cóż to za oszczędność, jeśli zaangażowaliście jeszcze jedną zmianę?

Nie podobnego — odparował inżynier — pracujemy z tymi samymi ludźmi jak dawniej, tyle że rezultaty są lepsze. A ile zaoszczędzamy, mając właśnie mniej braków i przyspieszając zarazem produkcję! Można przeliczyć: kilogram odlewu wart jest 8,50 złotych, a straty sięgały 20-25 tysięcy kilogramów...

A dzisiaj ile straty wynoszą?

Tylko 14 tysięcy kilogramów. Przy tym do końca roku mamy możliwość wyprodukować 2000 ton odlewów, to jest o 500 ton więcej niż przewidywał plan.

LIDIA JANASKOWA

Wietnam i wybory w USA

Eskalacja wbrew społeczeństwu

Kolejna maskarada polityczna w tegorocznych wyborach amerykańskich — konwencja partii demokratycznej w Chicago — zgodnie z przewidywaniami przyniosła zwycięstwo obecnemu wiceprezydentowi USA — Humphrey'owi. Pokonał on swoich dwóch najgroźniejszych rywali senatorów: McCarthya i McGoverna, domagających się wyłączenia z programu przedwyborczego partii propozycji zaprzestania wojny w Wietnamie i przeformowania „jastrzębi kurs” obecnej administracji.

Uzasadniając swoje stanowisko w kwestii wietnamskiej, Humphrey sugerował, jakoby „natychmiastowe wstrzymanie bombardowań Wietnamu Północnego mogło pozabawić obrońców naszych żołnierzy w Wietnamie Południowym. Byłby to krok nie patriotyczny...”. Tak więc kolejny pretendent do Białego Domu usiłuje zdobyć przychylność nie zobowiązując się do żadnych konkretnych posunięć w kwestii wietnamskiej, odbiegających od linii obecnej administracji i posługując się tymi samymi dobrze znanymi frazesami z arsenалу johnsonowskiej sofistyki.

Trudno zresztą, przy najlepszych nawet chęciach, doszukać się jakiegokolwiek optymistycznej nuty w sformułowanym przez demokratów programie w kwestii wietnamskiej. Nie znalazły się w nim np. postulaty wysuwane przez Fulbrighta, który domagał się dopuszczenia Narodowego Frontu Wyzwolenia do dyskusji na temat przyszłości Wietnamu Południowego. Odrzucono też argumenty prof. J. K. Galbraitha, wypowiadającego się za utworzeniem demokratycznego rządu koalicji z ograniczeniem amerykańskich działań wojennych do roli czysto defensywnej. Nie zawiera także ów program elementu „dezamerykanizacji” wojny — wysuwanego ostatnio często przez postępowego działacza partii demokratycznej z Południowej Dakoty senatora McGoverna. Zamiast tego obfituje w liczne, niewiele znaczące, ogólniki i demagogiczne chwytliwy w rodzaju „działania na rzecz wolnych wyborów w Wietnamie Półd.”, będące w istocie niczym innym jak rekapitulacją i obroną wietnamskiej polityki Johnsona.

Program ten znamienity jest jednak przede wszystkim — wskazuje on, że przyszła administracja waszyngtońska nie zamierza dokonywać zmian w dotychczasowej amerykańskiej polityce eskalacji wobec Wietnamu. Po drugie — nie stanowi żadnej alternatywy dla wyborców, identyfikując się w kwestii wietnamskiej z programem przedstawionym uprzednio przez republikanów. Humphrey i Nixon skłonni są wojować nadal i to skutecznie niż dotychczas. Zapowiadają w związku z tym umocnienie spróchniałego reżimu w Sajgonie, co praktycznie oznaczać może tylko wykluczenie uznania Narodowego Frontu Wyzwolenia, bez czego nie może być mowy o jakiegokolwiek stabilizacji w Wietnamie Południowym.

Na uwagę zasługuje także argumentacja, jaką posługują się obaj kandydaci na prezydenta, uzasadniając swoją politykę wobec Wietnamu. Wiedząc, jak bardzo naród amerykański zaniepokojony jest losami swych żołnierzy w Wietnamie Południowym, starają się zapewnić, iż najskuteczniejszą dla nich obroną jest kontynuowanie niszczenia DRW. Tego rodzaju retoryka staje się jednak coraz mniej popularna i przekonująca dla większości amerykańskich wyborców.

Świadczy o tym nastroje niezadowolonego w społeczeństwie amerykańskim, pogłębiające się stale na tle wojny wietnamskiej. Z ogłoszonej niedawno przez Gallupa ankiety wy-

nika, że dwóch na trzech Amerykanów zdecydowanych jest głosować na tego kandydata, który domagać się będzie zmniejszenia amerykańskiego zaangażowania w Wietnamie. Komentując wyniki tej ankiety „New York Times” pisał w numerze z 11 ubm.: „...dowodzą to jak bardzo naród amerykański przestał darzyć zaufaniem tym, którzy zalecają coraz bardziej stanowcze kontynuowanie wojny. Powinno przeto nastąpić albo odpowiednie rozwiązanie — albo disengagement (zmniejszenie zaangażowania). Decyzja wstrzymania wszystkich bombardowań DRW i wypróbowanie w ten sposób ostatecznych szans rozwiązania, odkupiłaby w dużym stopniu to, co okazało się tragiczną dla narodu decyzją”.

Tymczasem jednak nic nie wskazuje na to, aby Stany Zjednoczone skłonne były przystąpić na tego rodzaju propozycje i zaprzestać całkowicie na lotów na DRW, przyczyniając się tym samym do postępu w paryskich rokowaniach pokojowych. Według oficjalnych danych Pentagonu lotnictwo USA dokonało w ciągu trzech lat około 107 000 rajdów na DRW, zrzucając ponad 2,5 mln ton bomb. Oznacza to około 100 nalotów dziennie i przekracza wszelkie „rekordy” z czasów II wojny światowej. Stopniowa eskalacja wojny powoduje, że rosną również amerykańskie straty w Wietnamie Południowym. Według źródeł amerykańskich już około 30 000 rodzin w USA opłakuje śmierć swoich synów. Jednocześnie sukcesy sił wyzwolenia dowodzą, że naloty nie zalały ducha ofensywnego patriotów południowowietnamskich, mimo iż liczba nalotów na Wietnam Północny wzrosła nawet ostatnio do 107 dziennie, jest więc wyższa od przeciętnej 3-letniej.

Amerykańska agresja w Wietnamie potęguje się więc z dnia na dzień i nie nie wróży, że listopadowe wybory prezydenckie mogą tutaj przynieść jakąś istotną dla pokoju zmianę. Przedwyborcze deklaracje obu kandydatów na temat „dążenia do pokojowego rozwiązania kryzysu na Dalekim Wschodzie” pozostają frazeologią bez żadnego pokrycia. Zwycięstwo tendencji konserwatywno-zachowawczych nad siłami liberalno-demokratycznymi na konwencjach przedwyborczych obu partii amerykańskich dowodzi, że polityka tego kraju wobec Wietnamu może być w najbliższym czasie jedynie wiernym odbiciem johnsonowskiej polityki.

JERZY WALASEK

PKK EUGENIUSZ WISLICZ - IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Szybko pobiegłem na górę. Mieszkanie Franciszka Kopcia znajdowało się na II piętrze. U drzwi powitała mnie bardzo przystojna kobieta, żona właściciela mieszkania. Podalem umówione hasło. Gospodyni zdjęła łańcuch. Zjawił się tow. Kopeć. Był to człowiek średniego wzrostu w wieku około 35 lat. Na jego twarzy widać było ślady przebytej ospy. Otworzone mi drzwi. Za stołem siedzieli dwaj mężczyźni. Byli to: dowódca Armii Ludowej gen. „Rola” i Szef Sztabu płk. „Witold”.

Gen. „Rola” dobrze zbudowany, ubrany w nowy gamitur granatowy, o żywym uosobieniu, prezentował się jak prawdziwy dowódca. Tow. „Witold” przedstawiał sobą diametralnie inny typ człowieka. Chudy o ascetycznym prawie wyrazie twarzy, robił wrażenie człowieka o charakterze dobronliwym, ale zmęczonego nieco życiem.

Poznałem już Sztab Okręgu, Sztab Obwodu, teraz przyszła kolej na Sztab Główny Armii Ludowej. Wszystko to działało się jak na warunki konspiracyjne w zawrotnym tempie, bo w ciągu niespełna trzech miesięcy. Na rozmowa nie było czasu. Po zwykłym grzecznościowym wstępie, przystąpiono do rzeczy. Rozpoczął gen. „Rola”:

— Towarzyszu „Wislicz” znamy Was z relacji i opowiadań naszych towarzyszy. Pragniemy poznać Was osobiście. Pragniemy usłyszeć bezpośrednio z Waszych ust o przebiegu Waszej działalności. Chcielibyśmy poznać Wasze sukcesy w działalności partyzanckiej na Kielecczyźnie. Ciekawi nas, jaką drogą doszliście do tego, że nie tylko poszczególni ludzie, ale całe zorganizowane jednostki ZWZ i AK przechodzą na platformę Krajowej Rady Narodowej, wstępują w szeregi Armii Ludowej, zasilała szeregi PPR?

— Powieść nam, jak doszliście do koncepcji zorganizowania „Switu”?

— Powiedzcie nam, w jaki sposób organizujecie walkę zbrojną z okupantem? I wreszcie, jaki jest Wasz osobisty pogląd na próbę terroru ze strony NSZ. Jakże, według Was, zastosować środki zaradcze przeciwko inicjatorom walki bratobójczej?

Następnie włączył się tow. „Witold”, którego szczególnie interesowało zagadnienie nawiązania współpracy z Batalionami Chłopskimi.

Następnie płk. „Witold” prosił mnie o naświetlenie stosunków politycznych na naszym terenie z uwzględnieniem zainteresowania mas organizacją rad narodowych. Jednym słowem, był to temat na całą książkę.

Na szczescie, w czasie wojny nie było zwyczaju wygłaszania długich referatów, operowało się skrótami myślowymi. Zagadnienia, które general „Rola” i tow. „Witold” — Józwiak postawili przede mną, w zasadzie były mi znane. Korzystając z mojej obecności w Warszawie, pragneli raczej uzupełnienia posiadanych informacji, zaktualizowania ocen dotyczących terenów Kielecczyzny.

Jednym z celów dyskusji, jak się później domyśliłem, była próba oceny mojego sposobu ujmowania trudnej problematyki wojennej, oraz osobisteo zaangażowania się w walkę. Celem dania mi chwili wytchnienia, dowódcy zarządzili przerwę. Gospodyni podała skromne śniadanie. Gdzieś na ulicach rozlegały się strzały z automatów i rewolwerów.

Gen. „Rola” i płk. „Witold” nie dręknęli nawet. „Widocznie przyzwyczaili się już do tej strzelaniny” — pomyślałem.

Kiedy ucichło, „Witold” powiedział spokojnie: „widocznie, jakaś łapanka uliczna” i dodał: „no cóż, zaczynamy, tow. „Wislicz”.

Był to drugi punkt naszego nieprotokolanego zebrania. Ponieważ zagadnienia, których wyjaśnienia oczekiwali towarzysze dowódcy, były moim codziennym żywiołem, zreferowanie ich nie uczyniło mi większych trudności. Oczywiście, wszystkie poruszone problemy naświetliłem z mego punktu widzenia w sposób możliwie obiektywny i rzeczowy. Sporo miejsca zabrało mi omówienie działalności partyzanckiej Armii Ludowej na Kielecczyźnie. Zwróciłem szczególną uwagę na brak odpowiedniej broni, materiałów wybuchowych i amunicji.

Bohater polskiej młodzieży

Jesienny ranek 1942 roku. Godzina osma. Przy wejściu do Komunalnej Kasy Oszczędności — w Warszawie przy ulicy Traugutta — jest tego rana duży ruch. Około 30 młodych ludzi obstawia gmach. Ubrani są po cywilnemu, marynarki i piaszcze kryją pistolety. Akcję prowadzi „Kazik“. Każdy jej szczegół jest dokładnie przemyślany przez dowódcę. Dwie dziewczyny, czekając na otwarcie kienka, niby z nudów czytają gazetę. Przed innymi okienkami w dużej sali wypłat stoją kolejki „interesantów“. O godzinie 8.30 główny kasjer wraz z dyrektorem otwierają kasę. Tuż przed drzwiami zbliża się do nich „Kazik“ z jeszcze jednym gwardystą i żąda wydania kluczy od kasy. W tym czasie część „interesantów“ obstawia wszystkie wejścia do głównej sali. Rece trzymają wymownie w kieszeniach albo też otwierają z palcem na cynglu wyciągniętego pistoletu. Urzędnicy, dyktorzy i interesanci — ci prawdziwi — leżą plackiem na podłodze z pod niesionymi w górę rekoma.

Kasjer drżącymi dłońmi otwiera kasę i wraz z dyrektorem spieszenie wiaży pliki banknotów. Po piętnastu minutach akcja jest skończona. Paczki pieniędzy są duże i ciężkie. „Kazik“ sam je niesie przez tylne wyjście.

Po upływie pięciu minut od momentu zamknięcia się drzwi ostatnim gwardystą wpadają żandarmi. Za późno. „Kazik“ z chłopcami są już daleko od gmachu KKO.

Akcja ta, przeprowadzona w biały dzień, w samym centrum Warszawy, niemal pod okiem gestapo, jedna z największych akcji żołnierzy GL w stolicy, wywołała duże poruszenie wśród ludności. Jej sukces miał dla Polaków wartość symbolu. Zabrane bowiem Niemcom z KKO milion złotych był równoważnością kontybutacji ściągniętej niedużo przedtem z ludności Warszawy w odwet za wcześniejsze akcje partyzanckie. Zaszkokowani Niemcy napredce wymyślili bajeczkę o dwustu przebranych w niemieckie mundury „terrorystach“, uzbójczych po zęby.

Mimo usilnych poszukiwań hitlerowcy nie natrafili na sprawców, nikt nie został aresztowany w związku z tą sprawą, nikt też nie zginął podczas akcji ani w czasie odwrotu.

Dowódcą tej jednej z pierw-

szych i najlepiej przeprowadzonych masowych akcji partyzanckich na terenie Warszawy — Janek Krasicki, pseudonim „Kazik“ — był doświadczonym żołnierzem GL. Miał wówczas zaledwie 23 lata. Spod rozwichrzonej ciemno-blond czupryny patrzył dziś na nas — z jego portretów — przenikliwe dziwnie przejrzyste oczy. Odbija się w nich krystalowy charakter Janka. Uśmiechnięty, zawsze mający dla każdego serdeczne słowo, wierny do końca swym ideałom, siedł Janek przez życie otoczony ludzką przyjaźnią i szacunkiem.

Już od najmłodszych lat brał udział w pracach demokratycznych organizacji młodzieżowych i wcześniej zaczął się wybić na czoło pracującego aktywu. Tak było w świeciarskim gimnazjum i w harcerstwie, gdy widząc akty bezprawia i nędzę ludu w Polsce sanacyjnej pisał o „otchłani buntu i protestu przeciwko temu, co jest — w imię tego, co być winno“. Tak było później, podczas studiów na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego, gdy działał w KZMP i w organizacji młodzieży socjalistycznej „Życie“, i wreszcie na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie zdobył imponujące później otoczenie, wykształcenie marksistowskie i wziął następnie udział w pierwszych w swoim życiu powstaniach z wojskami hitlerowskimi.

W latach okupacji jego, pogodny z natury, niebieskie oczy często przepełniały nienawiścią. I wtedy, gdy wykonywał wyroki na zdrajcach i współpracownikach gestapo i wtedy, gdy wzywał młodzież na zebrańach konspiracyjnej GL i organizującego się ZWM-u do bezpodległości — na śmierć i życie — walki z okupantem hitlerowskim zagrażającym narodowi biologiczną zagładą.

Pomimo młodego wieku należał do grona najbardziej ofiarnych godnych zaufania, uzdolnionych organizacyjnie i wykształconych w teorii marksistowskiej działaczy PPR i Gwardii Ludowej. Jako członek Komitetu Warszawskiego PPR przez okres kilku miesięcy pracował również w centralnej technice partyjnej.

Był współzałożycielem Związku Walki Młodych. Po bohaterkiej śmierci Hanki Sawickiej w marcu 1943 r. powierzono mu kierownictwo tej utworzonej przez PPR konspi-

racyjnej organizacji młodzieżowej. Kierował oddziałem zarówno jej działalności organizacyjnej, jak i oświatowej. Redagował „Walkę Młodych“, był współautorem Deklaracji Ideowej ZWM. Prosty i bezpośredni, oszczędny w słowach i skromny, a jednocześnie mądry, o rozległej wiedzy — łatwo zjednywał sobie młodzież.

Był jednym z nich — chłopcem pełnym brawury i młodzieńczego zapału, a jednocześnie nie przerażał rówieśników rozważą, dojrział, przemysłową decyzją, głębokim, poważnym stosunkiem do każdej sprawy. Na zebraniach organizacyjnych rozwijał przed oczyma młodzieży robotniczej wizję przyszłości Polski — kraju sprawiedliwej społecznej, uczciwej, co to jest socjalizm, przypominał wzięte z historii Polski przykłady walki sił postępu z reakcją i wstępnictwem. Mówił nie tylko o lepszej przyszłości, ale i wskazywał, jaka droga do niej prowadzi.

Był nie tylko kierownikiem politycznym, ale i bojowcem. Sam siedzi rozbrajać Niemców, wysadzać tory kolejowe i pociągi.

Dzięki dużej przytomności umysłu, młodzieńczej odwadze i fantazji udawało mu się wielokrotnie wystrzelić z rąk hitlerowców. Aż nadszedł ten ostatni dla niego dzień, dzień 2 września 1943 r.

Przyszedł po niego o świcie. Pograżonego w głębokim śnie obudziło głucho łomotanie do drzwi i rozświeczone gardło we krzyki. Był w tym momencie bez broni. Krótka rewizja, znaczące uśmiechy zadowolonych na widok zdobywców. Rozkaz ubrania się. Błady, ale spokojny błyskawicznie rozważył Janek szanse ucieczki. Nie dostrzegł żadnych. Ulica Jasna była pusta o tej porze. Bramy domów zamknięte. Pójście na Pawiak czy w Aleję Szucha oznaczało długie dni i tygodnie cierpienia, bezlitosnego torturowania. Podjął decyzję. Kiedy wyszedł na ulicę, bez chwili wahania rzucił się do ucieczki. Po kilku sekundach dosięgły go serie z automatów. Zginął tak jak żył. Prosto i odważnie. Dochował danego kiedyś towarzysza walki przrzeczenia — „żywego mnie nie weźmą“.

Niepełna pół roku tylko stał na czele ZWM. Spotkał go los podobny jak Hance Sawicką — zginął śmiercią bohatera.

JAN SOBCZAK

Wbrew interesom socjalizmu i pokoju

Dokończenie ze str. 3

wszystkimi konsekwencjami tego faktu? Czy w imię abstrakcyjnie pojmowanej suwerenności wolno dopuścić do takiej zmiany układu sił, która poprzez wyłamanie konkretnego kraju z obozu socjalistycznego stworzy zagrożenie pozostającym państwom socjalistycznym?

Właśnie dlatego, że nasze kraje socjalistyczne zespalały mocne, wielostronne i dwustronne więzi sojusznicze, że tworzą one potężną wspólnotę obronną — Jugosławia, która jak wiadomo, nie należy do obozu socjalistycznego — może zachować swą suwerenność, wobec imperialistycznego zagrożenia. Taką rolę „negatywną“ rolę pełni wobec Jugosławii blok wojskowy państw socjalistycznych, pociągany przez przywódców ZKJ na równi z agresywnym Paktem Atlantycznym.

Nazwijmy rzecz po imieniu — po to aby mogła bezpiecznie istnieć „niezaangażowana“ Jugosławia, konieczne jest pełne zaangażowanie państw Układu Warszawskiego w umacnianie ich wspólnoty politycznej i obronnej. Prasa jugosłowiańska skrytykowała niedaw-

Samochody osobowe „Fiat 125 P“ otrzymał Jan Glinak z Buku, powiat Nowy Tomyśl. Jan Merdziński z Jarocina, samochód „Wartburg“ wygrał Zbigniew Janiczyn ze Wschowy.

Motocykle „MZ“ odebrał Henryk Tytkowski z Kozarzewa, powiat Konin i Ludwik Wleki z Leszna.

GŁOS WIELKOPOLSKI
3 IX 1968 Nr 209 (7631)



Janusz Odroważy-Pieniążek — „Ucieczka z ciepłych krajów“, Reportaż z podróży PIW z 12.
„Proza poezja 1967“, (Wybór z 1967 i recenzji), KIW z 30.
Franciszek Skibiński — „Dowodzenie wojskami koalicyjnymi na tle

na wypowiedź Kieslingera, który oświadczył: „Winniśmy dać do rozmyślenia status quo“. Byłaby pora, aby ta sama prasa odpowiedziała na pytanie: kto obroniłby Europę przed roszczeniami Kieslingera, gdyby państwa socjalistyczne poszły śladem Jugosławii?

Państwa socjalistyczne odnośły się ze zrozumieniem do polityki Jugosławii, która pod hasłami „polityki międzyblokowej“ i „niezaangażowania“ dążyła do jednoczenia poszczególnych krajów i postępowych sił politycznych „trzeciego świata“ przeciw imperializmowi. Jednakże nasze państwa nie mogły się pogodzić z lansowaniem hasła niezaangażowania państw obozu socjalistycznego, co w świetle rezolucji KC ZKJ ma być wyrazem oporu narodów przeciw „hegemonizmowi“ radzieckiemu. Nie mogły się pogodzić, gdyż te hasła są zbieżne ze strategią mocarstw imperialistycznych, zmierzających do rozbicia jedności obozu socjalistycznego i z hasłem „neutralizacji“, do której parły w CSRS siły kontrrewolucyjne.

LEKTOR

bitwy w Normandii“, MON, z 27.
Bolesław Kuźmiński — „100 wieków chleba“, KIW z 10.
„Kodeks postępowania administracyjnego i przepisy wykonawcze“, WP, z 6.

„Pozdrawiam moje miasto“, Wzrost najlepszych wierszy o Poznaniu, napisanych po wojnie bogato ilustrowany grafiką o tematyce poznańskiej. Wydawnictwo Poznańskie, z 20.

Halina Suwała — „Emil Zola“ Wiedza Powszechna, Str. 488 (ilustr.), z 25.

Prowokacyjna decyzja UEFA

Agencja Reutersa podała, że Komitet Spraw Nagłych Europejskiej Unii Piłkarskiej zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu w Zurichu i postanowił, w związku z obecną sytuacją polityczną, dokonać zmian losowania rozgrywek Klubowego Pucharu Europy oraz Pucharu Zdobywców Pucharów. W posiedzeniu tym spośród 6 członków komitetu wzięło udział 5, ponieważ nie przybył wiceprezydent UEFA, węgierski działacz Sandor Barcs. Nie przeszkodziło to członkom komitetu powziąć decyzję o podziale geograficznym ze spotów, biorących udział w rozgrywkach. Tak więc drużyny krajów zachodnich mają grać między sobą, a zespoły krajów socjalistycznych między sobą.

Główny protest PZPN

Prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej na swym poniedziałkowym zebraniu omawiało sprawę prowokacyjnej decyzji komitetu Nagłych Spraw UEFA, który dokonał zmian losowania Klubowego Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów. Członkowie zarządu uchwalili jednomyślnie protest i postanowili przesłać do UEFA pismo następującej treści:

„PZPN z oburzeniem dowiedział się z informacji prasowych, potwierdzonych następnie przez mistrza Polski — Ruch Chorzów i Zdobywcę Pucharu Polski — Górnika Zabrze, że Komitet Nagłych Spraw UEFA podjął w dniu 30 sierpnia br. zaskakującą i niezrozumiałą decyzję, uniemożliwiającą wyniki losowania Klubowego Pucharu Europy oraz Pucharu Zdobywców Pucharów.

PZPN stanowczo protestuje przeciwko tej arbitralnej i bezprecedensu w ruchu sportowym decyzji. Uważamy, że jest ona nielegalna, sprzeczna z duchem i literą statutu UEFA. Stanowi pogwałcenie obowiązujących regulaminów w obu turniejach i jest aktem dyskryminacji w stosunku do członków UEFA.

PZPN domaga się unieważnienia tej decyzji i utrzymania w mocy wyników losowania, które odbyło się w dniu 10 lipca 1968 roku w Genewie“. (ot) —

Federacja piłki nożnej Bułgarii przesłała oficjalny protest do Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) w związku z bezprawnym dokonaniem zmian w losowaniu Klubowego Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów. W protestie tym działacze bułgarscy stwierdzają, że prowokacyjna decyzja UEFA jest jawnym pogwałceniem regulaminów obydwu turniejów europejskich, tak również statutu Europejskiej Unii Piłkarskiej. (PAP)

W halach i na stadionach

Dwudniowe regaty kajakowe o mistrzostwo Polski seniorów zakończyły się pełnym sukcesem reprezentantów Bydgoszczy. Tytuł prezydentowego mistrza Polski zdobył Zawisza uzyskując w łącznej punktacji (za konkurencje kajakowe i w kanadyjskich) 735 pkt, przed Spółnią Warszawa 459 pkt, i Wartą Poznań 403 pkt. Pozostałe kluby poznańskie zajęły następujące miejsca: Poznań — 12. Energetyk — 13. Stomil — 20. Surma — 28 i Budowlani — 30.

W kategorii młodzików zespołowo wygrali Czarni Szczecin 480 pkt, przed Orlem Wałcz 248, Wartą Poznań i stołeczną Skra po 228 pkt. W konkurencji kanadyjskiej Zawisza uzyskała 584 pkt, wyprzedzając OZOS Olsztyn z 336 pkt, i Wartę Poznań 312 pkt.

Niespodzianką w wyścigu kana dyk na 1000 m. była porażka mistrza Polski Macieja Tomyskiego z Warty. Zajął on czwarte miejsce. Wyścig dwójek wygrała para M. Tomyska — Z. Maj przed osadą bydgoską. W kajakach na 1000 m. dotychczasowi mistrzowie Polski Piszcz i Marchlik z Warty po zaciętej walce, obronili tytuł.

Z okazji zbliżającego się Dnia Kolejarza hokeiści Lecha rozegrali dwa spotkania z zespołem Aktivist Lauchhammer (NRD). Wygrali w obu pojedynkach po grze mało ciekawej gospodarze 1:0 i 4:0.

W międzynarodowym turnieju juniorów w pilce nożnej, zorganizowanym z okazji 50-lecia Związku Zawodowego Kolejarzy zwyciężył zespół poznańskierno POSTiW, który w finale pokonał Czarnych Bytom 3:1. Identyfikacyjnym wynikiem zakończyła się mecz o 3 i 4 miejsce. Lech pokonał Lokomotiw (Halberstadt — NRD). W spotkaniu o miejsce 5 i 6 Włókniarz Łódź zwyciężył ŁKS Łódź 4:1.

Po raz trzeci w tym roku, podczas zawodów ligowych, Włocławek Szumichów (Surma Poznań) przekroczył wynik 1100 pkt. Ostatniej niedzieli uzyskał 1112 pkt. Drugie miejsce zajął jego brat, legia klubowy Matyska — 1005 pkt.

Zainteresowaniem cieszyły się zorganizowane przez Unię w Swarzędzu otwarte zawody lekkoatletyczne. Uczestniczyło w nich około 150 zawodników i zawodniczek z całej Wielkopolski. W biegu na 100 m. Jaworski z Energetyka zajął pierwsze miejsce, w czasie 16,4 na nie najszybszy biegnął. Głównym punktem programu był bieg na 3000 m. Zwyciężył Motyl (Olimpia) 8,39,6 przed Zielińskim (Energetyk) 8,42,8.

W siedzibie PKOl w Warszawie odbyło się uroczyste pozegnanie pierwszej grupy naszych olimpij-

Remisowy wynik Polska - Anglia

Dokończenie ze str. 1

był bieg sztafetowy 4 x 400 m. Polacy objeli prowadzenie na trzeciej zmianie, gdy biegł Balachowski, i mimo zaciętego kontrataku Brytyjczyków wygrali. Prawdziwym odkryciem tego spotkania był młody przeskocowiczyk na ciekawej biegni uzyskał rezultat w granicach rekordów życiowych, odnosząc zdecydowane zwycięstwo nad Anglikami.

Kobięcy zespół Polski spisywał się natomiast nie najlepiej. Nasze zawodniczki odniosły tylko jedno zwycięstwo. Irena Szwedowska wygrała bieg na 200 m. Sensacją była natomiast porażka Polki w skoku w dal z ambicią zawodniczką brytyjską Sherwood.

Spotkanie zakończyło się piękną demonstracją przyjaźni. Obydwa zespoły, trzymając się za ręce, wbiegli na boisko i wykonały runde donkoła stadionu, niekiedy się z serdecznie oklaskując i brawami.

A oto wyniki:
MEZCZYŹNI 100 m 1) Kelly (W. B.) 10,8, 2) Jones (W. B.) 10,8, 3) Nowosz (P) 11,0, 4) Maniak (P) 11,0.

400 m 1) Balachowski (P) 46,6, 2) Gredziński (P) 47,0, 3) Campbell (W. B.) 47,5, 4) Lewis (W. B.) 47,6. 1500 m 1) Szordykowski (P) 3,42,1, 2) Boulter (W. B.) 3,43,4, 3) Maluski (P) 3,44,8, 4) Benn (W. B.) 3,48,3.

10.000 m 1) Hill (W. B.) 29,17,8, 2) Szutko (P) 29,43,0, 3) Hogan (W. B.) 29,44,6, 4) Piotrowski (P) 30,17,2.

110 m ppi 1) Pascoe (W. B.) 14,6, 2) Kołodziejczyk (P) 14,8, 3) Wodzyński (P) 14,8, 4) Storey (W. B.) 14,8.

400 m ppi 1) Weinstand (P) 51,7, 2) Cooper (W. B.) 52,1, 3) Kulczycki (P) 52,5, 4) Sherwood (W. B.) 57,2.

3000 m z przeszk. 1) Cych (P) 8,41,4, 2) Jones (W. B.) 8,50,0, 3) Jackson (W. B.) 8,50,4, 4) Luers (P) 8,58,2.

Skok wzwyż 1) Czernik (P) 2,00, 2) Campbell (W. B.) 1,97, 3) Szwarczewski (P) 1,97, 4) Morris (W. B.) 1,93.

Trójskok 1) Jaskólski (P) 16,23, 2) Boosey (W. B.) 15,81, 3) Adamek (P) 15,64, 4) Alsop (W. B.) 15,31.

Oszczep 1) Nikiciuk (P) 82,39, 2) Sidlo (P) 82,01, 3) Travis (W. B.) 79,24, 4) Mcsorley (W. B.) 67,31.

Miot 1) Payne (W. B.) 64,37, 2) Palaszko (P) 61,62, 3) Gaździk (P) 60,37, 4) Fraser (W. B.) 58,23.

Dysk 1) Piatkowski (P) 58,40, 2) Watts (W. B.) 57,76, 3) Begier (P) 56,39, 4) Tancred (W. B.) 54,47.

4x400 m 1) Polska (Borowski, Gredziński, Balachowski, Badański) 3,05,9, 2) Wielka Brytania 3,05,0.

KOBIETY 200 m 1) Szwedowska (P) 23,9, 2) Peat (W. B.) 24,4, 3) Tranter (W. B.) 24,5, 4) Jóźwik (P) 24,9.

400 m 1) Board (W. B.) 53,0, 2)

Simpson (W. B.) 54,4, 3) Nowak (P) 55,5, 4) Robaszewska (P) 56,3. W dal 1) Sherwood (W. B.) 6,89, 2) Szwedowska (P) 6,51, 3) Willson (W. B.) 6,29, 4) Sarna (P) 6,27. Kula 1) Bedford (W. B.) 15,41, 2) Michalczak (P) 14,07, 3) Peters (W. B.) 14,04, 4) Dobrowolska (P) 13,85.

80 m ppi 1) Pryce (W. B.) 11,0, 2) Sukniewicz (P) 11,2, 3) Zebrowska (P) 11,2, 4) Jones (W. B.) 11,3.

Ponadto poza konkursem odbyły się następujące konkurencje: KOBIETY 100 m 1) Jóźwik (P) 12,5, 2) James (W. B.) 12,6, 3) Straszewska (P) 12,6, 4) Panasiuk (P) 12,7, 5) Zebrowska (P) 12,7, 6) Nowak (P) 13,1.

4x100 m 1) Wielka Brytania (Neill, Tranter, Peat, Board) — 44,6, 2) Polska (Straszewska, Sarna, Jóźwik, Szwedowska) — 44,7.

MEZCZYŹNI 5000 m 1) Clarke (W. B.) 13,27,8, 2) Stewart (W. B.) 13,51,0, 3) Tagg (W. B.) 13,52,4, 4) Holt (W. B.) 13,53,0, 5) Graham (W. B.) 14,03,4 (t)

W naszym obiektywie



Bramkarz wojkowickiego Górnika nie raz był w opałach podczas spotkania z piłkarzami Lecha wygranego przez kolegą 3:2.



Aż trzy tytuły mistrzów Polski wywalczyli na Malcie kajakarze Warty — Marchlik i Piszcz. Fot. (2) K. Przychodzki

TRZECIE MIEJSCE SMELCZYŃSKIEGO

Na strzelniczy w Lipsku zakończyły się międzynarodowe zawody w strzelaniu „TRAP“ o wielką nagrodę Lipska. Najlepszymi okazali się zawodnicy NRD. Zwyciężył Juergen Henke — 197 pkt. przed swym rodakiem Wernerem Truhenbachem oraz Polakiem Adamem Smelczyńskim. Obaj ci zawodnicy uzyskali po 191 pkt. Polak sklasyfikowany został jednak na trzeciej pozycji. (t)

Piłka nożna

Brak powodów do zadowolenia

Poznańscy kibice piłki nożnej nie mogą być jak na razie, zadowoleni z postawy czołowych drużyn naszego miasta. W II lidze rozegrano już 5 kolejek spotkań a dwaj nasi reprezentanci zajmują nadal końcowe miejsca w tabeli. Trudno w tej chwili powiedzieć co jest przyczyną tak słabej formy poznańskich drużyn, którym przecież kierownictwa obu klubów stworzyły bardzo dogodne warunki do przygotowania się przed nowym sezonem. Wieksość kibiców wykazuje duże braki kondycyjne, zwłaszcza w drugiej połowie. Nie należy również sądzić, że czołowa drużyna ligi me dzynawoskiej ubiegłego roku Warta, która w 4 meczach zdobyła tylko 5 punktów.

A oto szczegółowe rezultaty ostatniej piłkarskiej niedzieli:

I LIGA
Legia — Śląsk 1:0
Odra — GKS Katowice 3:2
Pogoń — ROW 3:1
Polonia — Górnik 1:1
Ruch — Wisła 4:1
Zagłębie Wałb. — Szombierki 1:0
Zagłębie Sosn. — Stal 2:0

W tabeli prowadzi Górnik Zabrze z 7 punktów, przed Pogonią Szczecin również 7 punktów. Legia Warszawa i Stal Rzeszów po 6 pkt.

II LIGA
Garbarnia — ŁKS 3:3
Hutnik — Gwardia 1:1
Lech — Włocławek 3:2
Piast — Górnik 1:1
Start — Cracovia 0:0
Unia Tarnów — Arkonia 0:3

Zawisza — Motor 2:0
Unia Racibórz — Olimpia 4:1
1. Gwardia W-wa 5 8 14:3
2. Zawisza Bydg. 5 8 8:1
3. Arkonia Szczecin 5 7 7:2
4. Cracovia 5 7 5:1
5. Garbarnia 5 6 9:7
6. Motor Lublin 5 6 7:6
7. Górnik Wał. 5 5 7:4
8. Unia Racibórz 5 5 6:9
9. Start Łódź 5 4 6:8
10. Górnik Wojk. 5 4 4:15
11. Unia Tar. 5 4 2:11
12. Olimpia 5 3 5:7
13. ŁKS 5 3 2:5
14. Piast Gliwice 5 3 4:9
15. Hutnik N. Huta 5 3 4:9
16. Lech 5 3 4:10

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Pomorzanin — Warta 1:1
Pogoń Barlinek — Tur 1:0
MZKS — Bałtyk 1:1
Polonia Pvdg. — Grwł Toruń 1:0
Polonia Gd. — Lechia 0:0
Flota — Olimpia Fiblar 0:0
Polonia Pozn. — Grwł Stupsk 3:1
Zagłębie — Włocławek 0:0

W tabeli prowadzi Polonia (Gd.) przed Zagłębiem i Polonią (Bydg.). 5 i 6 miejsce zajmują Polonia (P-n) i Warta.

LIGA OKREGOWA

Grunwald — Polonia Piła 0:0
Zjednoczeni Wrz. — Stella Gn. 0:1
Odra Kość. — Ostrovia 2:1
Przemysław — Warta II 1:0
Ravia — Olimpia II 2:0
Caliśa — Prosa 2:0
W tabeli prowadzi Prosa przed Caliśą i Wartą II po 6 pkt.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Kosowie, pow. Gostyń, woj. poznańskie — zatrudni zaraz **KIEROWNIK INTERNATU** (osobę samotną) — z możliwością nauczania j. rosyjskiego lub wychowania obywatelskiego. Należy nadesłać podanie z życiorysem lub przyjechać osobiście. Sprawa pilna. K6888

Pracownia Projektowo-Technologiczna Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego — zatrudni natychmiast:

1. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
2. PROJEKTANTÓW,
3. ASYSTENTÓW.

W celu omówienia warunków pracy i pracy należy zgłaszać się osobiście do Sekcji Kadr Pracowni — Poznań, ul. Krancowa 15, pokój 14. K6535

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudni zaraz:

- ELEKTRYKÓW z III i IV grupą kwalifikacyjną — oraz PALACZY na kotły wysokiego ciśnienia.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Bałtycka 85. Dojazd do pracy zapewniony. K6836

Poznańska Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Maszalarska 3, telefon 580-65 — zatrudni:

- STRAZAKÓW i KANDYDATÓW na strażaków,
- PODOFICERÓW POŻARNICTWA,
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,
- OFICERÓW d/s łączności,
- wykwalifikowanych ELEKTROMONTERÓW, w systemie zatrudnienia 24 x 24 godz.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. K6537

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 — zatrudni:

- MONTERÓW, BLACHARZY SAMOCHODOWYCH i LAKIERNIKÓW,
- KIEROWCÓW i PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszowskiej — Junikowo. Kierowcy z III kat. prawa jazdy i rocznym stażem pracy mogą zostać przeszkoleni do kat. II na koszt Przedsiębiorstwa pod warunkiem podpisania 2 lat pracy w Przedsiębiorstwie.

Kierowcy podejmujący pracę kierowca otrzymują dodatkowo od 200 do 500 zł miesięcznie.

Pracownicy po uregulowanej służbie wojskowej będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy w 1969 r. na koszt Przedsiębiorstwa.

Kierowcom z I i II kat. prawa jazdy jak i pracownikom transportu zamieszkującym bez względu na odległość zapewniamy zakwaterowanie na koszt Przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K6768

ZPM H. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Sremie zatrudni zaraz

- MASZYNISTĘ z uprawnieniami PKP na lokomotywy spalinowe,
- MANEWROWEGO z uprawnieniami PKP
- TOKARZY oraz
- INŻ. ELEKTRYKA, INŻ. MECHANIKA i INŻ. INSTALACJI SANITARNYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K6798

Praca

Kulturalna opiekunka do 1,5-letniego dziecka — przyjmie. Nad Potokiem 21 m. 4, po 18. 31335g

Malarzy i uczniów przyjmie. Mielżyńskiego 20 m. 9. 30981g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa. Stachowiak, Kościelną, Gurostowa 2. 30940g

Przyjmie pomoc zaraz do 2-letniego dziecka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31245g

Pomoc domowa dobrze gotująca, przyjmie od 1 września. Zgłoszenia — Grunwaldzka 29B m. 5, od 18. 30603g

Pomoc domowa na dobrych warunkach przyjmie. Matejki 66 m. 5. 31455g

Potrzebna pracownica do pikowania na elektryczną maszynę 2-3 godziny. Za robót dobry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31183g

Potrzebna pomoc domowa. Zgłoszenia: Rybaki 6a m. 13, w godz. 13-20. 30158g

Pomoc domowa lubiąca dzieci potrzebuje (osobny pokój). Poznań, Koszowski 8. 29779g

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Czerwonej Armii 26 m. 7, II ptr. 31123g

Pomoc domowa dochodząca do małżeństwa z 2 dziećmi szkolnymi, potrzebna. Grunwaldzka 33a m. 7. 30157g

Tokarz — ślusarz na stali. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30125g

Piękna pogoda sprzyja!



Utrwalaj swoje przeżycia —

fotografując aparatem fotograficznym

„SMIENA” lub „WOSCHOD”

• BŁONY FOTOGRAFICZNE

• jak i APARATY

DO NABYCIA

we wszystkich sklepach

„FOTO - OPTYKA”

na terenie województwa i m. Poznania

K6829

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

im. F. Dzierżyńskiego w Poznaniu

ul. Raszyńska 48

O G Ł A S Z A

nabór dziewcząt i chłopców

do pierwszej klasy malarskiej.

Wnioski należy składać w sekretariacie szkoły do dnia 15 września br. K6865

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Małeckiego 12 m. 6. 30242g

Nauka

Dla absolwentów szkół ogólnokształcących kursy pisania na maszynie z korespondencją, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów — Poznań, Chelmońskiego 7. 30031g

Fortepian, skrzypce, akordeon! Początkujących oraz zaawansowanych nowoczesną metodą uczy F. Pomiecki, pedagog WSM, ul. Piekary 13 b m. 8. 30302g

Uczę matematyki (godzin na 16 złotych). Telefon 67-31-48, Strzelecka 30 m. 10. 30745g

Sprzedaż

Skrzypce, fortepian krótki, dobry, tania sprzedaż. Grodzka 17b m. 6. 31103g

Wytwórnia wózków dziecięcych — poleca najtaniej — Chojnacki Poznań, Zbyszowska 12. 29374g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 30936g

Sprzedam amerykańkę jednoosobową, skrzypce. Trynka, Biedrzyckiego 19 m. 5. 29731g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 30431g

Samochody

Trabanta 601 nowego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31290g

Syrenę 104 premia PKO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30166g

Sprzedam samochód bagażowy „Opel Super” na części. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30178g

Syrenę 104 premia PKO zamienię na nowego Mokska. Warunki do omówienia — ewentualnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30188g

Kupię samochód osobowy do 30 tys. zł. Oferty z ceną i marką „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30208g

„Syrenę” sprzedam. Osiedle Pilewska, Laskowa 18. 30175g

LoKale

Przyjmę na pokój 4 chłopców. Luboń 1 k. Poznań. 31025m

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, wynajmie na rok pokój. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30597m

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, II piętro, nowe budownictwo, komfortowe, c. o., ul. Czerwonej Armii, 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, komfortowe, c. o., dzielnica obojędna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30609m

OSZCZĘDZAJĄC NA PRALCE — OSZCZĘDZASZ SWOJE SIŁY I ZDROWIE!

pralka „R I G A - 8” posiada:

- dużą ładowność — ca 1,5 kg suchej bielizny,
- małe rozmiary,
- wyłącznik czasowy,
- pompę do opróżniania zbiornika,
- zbiornik ze stali nierdzewnej,
- cena 3.000 zł,
- NA RATY — WPLATA TYLKO 100 ZŁ,
- pozostałość płatna w 24 ratach.

do nabycia w sklepach



Trzydziestoletni samotny, pracujący i uczący się, wynajmie niekierujący mały pokój, chętnie przy starszym — kulturalnym małżeństwie. Jezyce Grunwald. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30707m

Starsi, bezdzietni, oddadzą mieszkanie komfort (50 m²), c. o., okolica Małejki, za willowe pokój, kuchnia do I ptr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30708m

Zamienię dwa (31 i 33 m) ładne pokoje, 1 ptr., centrum, na 2 mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30605m

Pracująca, spokojna poszukuje spiesznie samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30632m

Trzech uczniów(ce) przyjmę na mieszkanie. Chodźka 18, dojazd: Dąbrowskiego za TOS, pierwszy przystanek. 30640m

Pracująca, sdiująca poszukuje samodzielnego pokoju, chętnie na Łazaru lub Górcynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30649m

Małżeństwo (spółdzielcy) poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30185g

Przyjmę na pokój 3 uczących się lub pracujących panów. Osiedle Warszawskie, Inowrocławska 46. 30137g

Pokój, kuchnia w Mosinie zamienię na podobne w Poznaniu względnie na jeden pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30205g

Pokój umeblowany wynajmę dla pracujących. Gostyńska 34 m. 1. 30214g

Zamienię ładne mieszkanie centrum, 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30235g

Dwóch panów na pokój przyjmę. Jezyce, Polska nr 12. 30236g

Przyjmę pana lub panią na pokój. Junikowo, Małozyska 3. 30111g

Rydzysz! Spółdzielcze 3 pokoje, zamienię na 2 pokoje w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30258g

Kupię mieszkanie wyłączone lub własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30247g

Nieruchomości

Willę jednorodziną nową blisko Poznania sprzedam. Zgłoszenia: Piatkowskiego 50. 30403g

Dom 2-pokojowy, kuchnia, ogród do 150.000, — zł, lub 3-pokojowy, kuchnia, ogród do 180.000, — zł, na przedmieściu Poznania przy autobusie podmiejskim spiesznie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31174g

Sprzedam dom trzymieszkiwności, najchętniej podpiwniczony, remizę, ciepłownicę, ogród w okolicy Górzowa Wilk, — cena 130 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30274g

Kupię działkę budowlaną wolnostojącą, najchętniej w okolicy Osiedla Świerczewo. Może być z rozpoczętą budową domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30993g

Działkę budowlaną o powierzchni 1.200 m² sprzedam. Lisieki — Gniezno, Pusławów ską 12. 852p

Kupię parcelę z domkiem letnim. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30199g

Piękny, nowy, wolnostojący dom 3-pokojowy z ogrodem w pobliżu trójbusu 320.000, — zł, piętrowy, nowy, 5-pokojowy z ogrodem na przedmieściu Poznania 260.000, — spiesznie sprzedam. Adamski Poznań, Matejki 33a. 31355g

Zguby

29 sierpnia między godz. 17-18 zgubiono zegarek damski pamiątkowy. Uzcicwego znalazcę wynagrodzę. Adamczak, Poznań, Wspólna 29 m. 5. 31374g

Suczka pekińczyk, czarna zaginęła. Informacje wynagrodzę. Saperska 81. 31372g

Zwrot pozostawionego or talionu w taksówce 28. VIII. na trasie Przemysłowa — Kraszewskiego wynagrodzę. Szelażewicz, Dzierżyńskiego 106 m. 9. 31351g

Różne

Garaże do wynajęcia dla samochodów Nysa (światło, c. o., sila). Wiadomości: tel. 67-31-87, dzielnica Grunwald. 29153g

Dnia 1 września 1968 r. zmarła po ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., moja droga żona, matka, siostra, teściowa i babcia

ANNA ZIELAZEK

z d. GRUSS

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 23 m 10. 31479g

Dnia 1. IX. 1968 r. zmarł nasz drogi, zany ojczym, śp.

WŁADYSŁAW MACIEJEWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O powyższym z wielkim żalem pogrążona

H. W. PRZYBYŁOWIE

Poznań, ul. Marszałkowska 1 m. 2. 31472g

Dnia 30 sierpnia 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najlepsza i droga mama, teściowa, babcia i prababcia

ANTONINA LEWANDOWSKA

z d. LEWANDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 września br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

MAŻ, CÓRKI, ZIECNIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI

Poznań — Pilewska, Waska. 31445g

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

ul. Kościuski 57 — telefon 597-86

organizuje

ZAOZNE (konsultacyjne) KURSY

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach,
2. wiejskich rzemieślników budowlanych,
3. kreślących technicznych,
4. kierowców, mechaników samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę. — Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:

8. 9. 68 dla elektryków, stolarzy, cieśli, malarzy, krawców

15. 9. 68 dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych, fryzjerów

22. 9. 68 dla piekarzy, cukierników, wędliniarzy

6. 10. 68 dla zdunów, szklarzy, dekarzy, kreślących technicznych

13. 10. 68 dla murarzy, betoniarzy

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8 do 20

K6084

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS”

Od 8 stycznia 1968 r. podwyżka cen skupu złomu srebra o ca 22 proc. w próbie 800.

WZNAWIAMY SKUP SREBRA PRZEMYSŁOWEGO OD LUDNOŚCI.

Poznań, ulica Kantaka nr 10. K6673

MIĘSKIE PRZEDS. KOMUNIKACYJNE

w POZNANIU, ul. Głogowska 131

POSZUKUJE NA DŁUŻSZY OKRES

większą ilość UMEBLOWANYCH POKOI

(wolnych na terenie m. Poznania dla zamieszkalowych pracowników tut. przeds.).

Powierzchnia pokoi obojętna, mogą być jedno, dwu i więcej osobowe. Opłata regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32.

M6643

Przetargi

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— przełożenie pokrycia dachowego, krytego dachówką, wymianę ołoczenia oraz założenie nowych ryniek i rur spustowych na budynku produkcyjnym

— przełożenie pokrycia dachu krytego dachówką na budynku mieszkalnym przy ul. Grobla 14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Z zakresem robót zapoznać się można w Dziale Gł. Mechanika Poznań, ul. Grobla 10, wzgl. tel. 742-21, wewn. 172.

Oferty pisemne należy przysłać pod adresem jak wyżej do dnia 10 września 1968 r.

Otwarcie ofert nastąpi 12 września godz. 10 w Dziale Głównego Mechanika.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K6887

Spółdzielnia Pracy „Perfecta” w Poznaniu, ul. Palacza 134 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na chromowanie 15.000 kompl. korpusów stalowych pompki spryskiwacza.

Termin wykonania zamówienia do dnia 31.12. br.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach pod wyżej wskazanym adresem.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 12. IX. br. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta. K6728

W dniu 2 września 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza kochana ciocia, śp.

ZOFIA KARAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Łanowa 11 m 4. 31503g

Dnia 31 sierpnia 1968 r. odeszła od nas nieoczekiwanie, opatrzona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 48, śp.

CZESŁAWA NAWROCKA

z domu HEIDNER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 września br. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W

